

System kaucyjny pozbawi gminy cennych surowców ze śmieci

16 kwietnia 2024

System kaucyjny w Polsce, zgodnie z ustawą, powinien zacząć działać od 2025 roku. To sposób na motywowanie konsumentów do zwrotu zużytych butelek i puszek, by zwiększyć poziom recyklingu. Zmniejszy się w ten sposób także ilość zmieszanych odpadów komunalnych odbieranych przez gminy. Zdaniem ekspertów bez wcześniejszego albo równoległego wprowadzenia rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP) nowe przepisy mogą oznaczać jednak poważne reperkusje dla gmin. „Odpady pochodzące z systemu kaucyjnego mogą wyciągnąć ze strumieni gminnych ok. 30 proc. najbardziej przychodowego surowca” – ocenia Klaudia Subutkiewicz, dyrektorka Wydziału Gospodarki Odpadami w Urzędzie Miasta Bydgoszczy.

„System kaucyjny jest co do zasady bardzo dobrym rozwiązaniem, natomiast nie powinien wejść w życie bez wprowadzenia ustawy o rozszerzonej odpowiedzialności producenta” – podkreśla w rozmowie z agencją Newseria Klaudia Subutkiewicz. „System kaucyjny domyka cały obieg odpadu. Jest bardzo przystępny dla mieszkańców i na pewno bardzo poprawi selektywną zbiórkę, zarówno w gminach, jak i u samych producentów, jeżeli sprawozdawczość będzie skonstruowana prawidłowo. Natomiast bez rozszerzonej odpowiedzialności producenta, bez wprowadzenia dodatkowego finansowania z tytułu tej opłaty opakowaniowej, którą wprowadzający odpady w opakowaniach powinni uiszczać, żeby dofinansowywać zarówno branżę recyklingu, jak i systemy gminne, tutaj te koszty mogą ulec zmianie”.

ROP to zestaw środków, które mają zapewnić, iż podmioty wprowadzające na rynek produkty, również te w opakowaniach, będą ponosiły odpowiedzialność finansową albo odpowiedzialność finansową i organizacyjną na etapie cyklu życia produktu, gdy staje się on odpadem. Część ekspertów alarmuje, że wejście w

życie przepisów systemu kaucyjnego w proponowanej formie, bez wprowadzenia przepisów o rozszerzonej odpowiedzialności producenta, może oznaczać spore problemy dla gmin. Podczas debaty „Czy system kaucyjny bez ROP ma sens?” zorganizowanej przez „Puls Biznesu” eksperci kancelarii SSW podkreślali, że ustawa kaucyjna całkowicie pomija samorządy. Wprawdzie system nie wpływa bezpośrednio na obowiązki gmin związane z recyklingiem, ale jeśli w tym kształcie wejdzie w życie, gminy zostaną pozbawione najcenniejszego surowca, najlepiej nadającego się do selektywnej zbiórki i osiągania jej poziomów wyznaczonych przez UE.

„Na ten moment szacujemy, że odpady pochodzące z systemu kaucyjnego mogą wyciągnąć ze strumieni gminnych około 30 proc. najbardziej przychodowego surowca, czyli puszek, butelek PET. To może spowodować, że instalacje będą miały mniejszy przychód ze sprzedaży surowca, co może się przełożyć na wzrost kosztów zagospodarowania tych wszystkich odpadów” – ocenia ekspertka UM w Bydgoszczy.

Część opakowań, od których zostanie pobrana kaucja, wciąż będzie trafiała do odpadów zmieszanych, a więc będzie podlegać systemowi gminnemu. Kaucja pobrana od takich opakowań wróci do operatora systemu kaucyjnego zamiast do gmin, by w ten sposób wspierać finansowo lokalną gospodarkę odpadami. „Dlatego system rozszerzonej odpowiedzialności producentów jest tak ważny, ponieważ tutaj jest źródło dofinansowania, które może zbilansować te systemy. Czyli jednocześnie system kaucyjny doprowadzi do zwiększenia poziomów recyklingu, ale wyciągnie z systemów gminnych surowce, które są najbardziej przychodowe. Natomiast rozszerzona odpowiedzialność producenta, poza tym, że te surowce będą dużo lepsze i będą miały większą zawartość recyklatu, również doprowadzi do finansowania systemów gminnych, co może zbilansować te koszty” – tłumaczy Klaudia Subutkiewicz.

Coraz więcej podmiotów, w tym m.in. Krajowa Izba Gospodarki Odpadami, przekonuje, że zamiast systemu kaucyjnego pierwsze

powinny wejść w życie przepisy związane z ROP. Pozwoliłoby to zachować równowagę w finansach gmin, bo w momencie uruchomienia systemu kaucji samorządy mogłyby otrzymać odpowiednie środki finansowe od wprowadzających na rynek opakowania. Obowiązek wprowadzenia ROP wynika z przepisów UE, ale w Polsce nie ma jeszcze prawa w tym zakresie. Resort środowiska ma się w tym roku zająć projektem zmian, nie wiadomo jednak kiedy i w jakim kształcie mogłyby one wejść w życie. „Rozszerzona odpowiedzialność producenta powinna wejść nie później niż system kaucyjny. To przepisy, które muszą się zazębiać, i nie ma możliwości, żeby ekonomicznie to się wszystko bilansowało, jeżeli nie wejdą równolegle” – apeluje ekspertka.

Według danych GUS w latach 2020–2022 polskie gminy poddawały recyklingowi około 27 proc. wszystkich odpadów komunalnych. W 2025 roku ma to być 55 proc., a w 2035 roku – już 65 proc. Zdaniem ekspertów osiągnięcie tego poziomu będzie niemożliwe, jeśli z systemu komunalnego wyłączy się opakowania na napoje. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców oraz Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców apelują o przesunięcie daty wejścia w życie obowiązku realizacji zbiórki przez system kaucyjny na 1 stycznia 2026 roku. Alarmują, że wprowadzenie go od przyszłego roku będzie stanowiło niepotrzebny i wynikający z regulacyjnego pośpiechu problem dla firm objętych nowym prawem. Odroczenie systemu kaucyjnego ma ogromne znaczenie dla gmin, które teraz planują przetargi. „Jako miasto, konstruuując przetargi na odbiór odpadów, musieliśmy zapewnić już w umowach, na etapie samej procedury przetargowej, klauzule waloryzacyjne, które zmniejszają ryzyka dla potencjalnych wykonawców” – zaznacza Klaudia Subutkiewicz. „Póki system kaucyjny nie wszedł w życie, te ryzyka nie zostały wliczone w stawki za odbiór, więc ceny są dosyć stabilne. Od przyszłego roku, jeżeli ten strumień spadnie o tyle, o ile szacujemy, to jest duże ryzyko, że te klauzule zostaną wykorzystane i koszty za odbiór odpadów wzrosną”.

Szacunki Unii Metropolii Polskich wskazują, że ubytek przychodów ze sprzedaży surowców kaucyjnych może wynieść ponad 40 proc. Cena za zagospodarowanie odpadów wzrośnie zaś co najmniej o 10 proc. To z kolei prawdopodobnie przełoży się na wyższe opłaty dla mieszkańców.

Źródło: Newseria.pl